



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Pieśń o chwale Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Uwagi o tradycji genologicznej "Proporca albo Hołdu pruskiego" Jana Kochanowskiego

Author: Teresa Banaś-Korniak

Citation style: Banaś-Korniak Teresa. (2019). Pieśń o chwale Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Uwagi o tradycji genologicznej "Proporca albo Hołdu pruskiego" Jana Kochanowskiego. "Tematy i Konteksty" Nr 9 (2019), s. 170-184. DOI: 10.15584/tik.2019.10



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

**Pieśń o chwale Rzeczypospolitej Obojga
Narodów. Uwagi o tradycji genologicznej
Proporzca albo Hołdu pruskiego
Jana Kochanowskiego**

Teresa Banaś-Korniak
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0001-8161-1580

**The Song of the Polish-Lithuanian Commonwealth's Glory.
Remarks on the Genological Tradition of *Proporzec albo Hołd
Pruski (The Flag or Prussian Homage)* by Jan Kochanowski**

Abstract: The aim of the paper is to show that Jan Kochanowski's *Proporzec albo Hołd Pruski*, a work of literature considered for a long time to be poor in artistic terms, refers to the convention of a triumphant song of victory, namely the *epinikion*. It is a literary form with ancient roots. The poet of Czarnolas, in his original way, combined the convention of *epinikion* with verse-driven canvassing speech (on the border between genus *deliberativum* and genus *demonstrativum*), using a number of arguments in favour of implementing the resolutions of the Sejm (Parliament Assembly) of Lublin of 1569. The work consistently develops one thread – the struggle with the Teutonic Knights, which is connected with the selective presentation of the historical images of the Polish rulers' military campaigns for Pomerania and Duchy of Prussia. The consistency of the presented historical descriptions with the ideological content, expressive "speech decorations" and faithfulness to the conventions of the sixteenth-century political poetry make the literary artistry of *Proporzec...* impressive and standing out with its artistry against the background of occasional Old Polish poems.

Key words: Polish-Lithuanian Commonwealth, Jan Kochanowski, *Proporzec albo Hołd pruski*

Słowa kluczowe: Jan Kochanowski, *Proporzec albo Hołd pruski*, unia polsko-litewska

Proporzec albo Hołd pruski Jana Kochanowskiego – polityczny utwór okolicznościowy – napisany był już po obradach sejmu lubelskiego w roku 1569, zakończonego złożeniem 19 lipca tegoż roku hołdu lennego Zyg-

muntowi Augustowi przez księcia pruskiego Albrechta II Fryderyka oraz zawarciem unii polsko-litewskiej¹. Utwór rozpatrywali i komentowali niejednokrotnie zarówno historycy, jak i literaturoznawcy, przy czym – mimo braku, jak dotąd, wnikliwej analizy stylistyczno-retorycznej poematu – na ogół oceniany był przez badaczy zarówno z pierwszej, jak i drugiej połowy XX w. jako jedno z najsłabszych dokonań artystycznych autora *Trenów*². Co więcej, w pracach tych koncentrowano się bardziej na warstwie treściowej poematu i kontekstach historycznych oraz politycznych aniżeli na konstrukcji artystyczno-retorycznej utworu³. Wynikało to, jak sądzę, z częstego

¹ Badacze są raczej zgodni, że tekst powstał już po zawarciu unii, jak podaje Juliusz A. Chrościcki – „dzięki tytułaturze użytej w dedykacji możemy być pewni, że był ukończony na początku 1573 roku”, choć wydrukowany dopiero w roku 1587. Chrościcki twierdzi, że utwór stanowił swoistą „wizję polityczno-historyczną, mógł wielu zaniepokoić i oburzyć”, stąd późny druk; zob. J.A. Chrościcki, *Paryskie studia nad Janem Kochanowskim: Podróż do Francji. „Pamiętka”. „Proporzec”*, w: *Artes atque humaniora. Studia o Stanisławie Mossakowski sexagenario dicata*, Warszawa 1998, s. 112.

² Takie stanowisko reprezentowali między innymi W. Weintraub, *Styl Jana Kochanowskiego*, Kraków 1932, s. 144; T. Ulewicz, *Świadomość słowiańska Jana Kochanowskiego. Z zagadnień psychiki polskiego renesansu*, Kraków 1948, s. 50–51 i n.; por. tenże, przedruk z: *Kochanowski: Świadomość słowiańska. Oddziaływanie europejskie*, Kraków 2006, s. 43; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmuntyzmie*, Warszawa 1966, s. 278. Niewysoko oceniali *Proporzec*... także badacze śledzący antyczne źródła poetyckich przedstawień we wskazanym utworze, dostrzegając między innymi paralelę z Homerowym opisem tarczy Achillesa z *Iliady*, opisem tkaniny Arachne z *Metamorfóz* Owidiusza czy też kobierca przykrywającego łożo ślubne Tetydy i Peleusa z wiersza Katullusa, zob. M. Hartleb, *Estetyka Jana Kochanowskiego*, cz. 1: *Stosunek poety do sztuk plastycznych*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział Filologiczny” 1922, t. 1, z. 7, s. 95–110; T. Sinko, *Wstęp*, w: J. Kochanowski, *Pieśni i wybór innych wierszy*, Kraków 1927; Z. Głombiowska, „*Proporzec*” *Jana Kochanowskiego. Wzory literackie i inspiracje z kręgu sztuk plastycznych*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace historyczno-literackie” 1986, nr 10–11, s. 149–160. Nawet w najobszerniejszej monografii życia i twórczości Jana Kochanowskiego autorstwa Janusza Pelca *Proporcowi*... poświęca się niewiele miejsca, wyrażając opinię, że jest to „utwór interesujący, ale w twórczości Kochanowskiego raczej nie pierwszoplanowy [...]. Widzenie świata w *Proporc*... jest [...] perspektywiczne, syntetyczne i odległe. Była to historia widziana przez liryka”. Zob. J. Pelc, *Próby epickie i historyczne*, w: tegoż, *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 1987, s. 245–246.

³ Por. M. Korolko, *Głosy źródłowe do „Proporca albo Hołdu pruskiego” Jana Kochanowskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. XXV, s. 163–168. Punkt widzenia historia prezentuje w niedawno opublikowanej pracy S. Witecki, *Obraz unii lubelskiej w utworach literackich z lat 1560–1569*, www.academia.edu/3834079/Obraz_idei_unii_lubelskiej_w_utworach_literackich_z_lat_1560-1569 (dostęp: 20.11.2018). Według Witeckiego Kochanowski odwołuje się w utworze do obopólnej korzyści z unii zarówno dla strony polskiej, jak i litewskiej; poeta opowiada się za związkiem obu państw, stosując argumenty historyczne, moralne i religijne, nic przy tym nie wspominając, w przeciwieństwie do innych ówczesnych autorów komentujących obrady sejmu lubelskiego i unię, o korzyściach gospodarczych dla Rzeczypospolitej lub potencjalnych pożytkach dla szlachty litewskiej, która mogłaby uzyskać podobne przywileje jak polscy nobilitowani, wynikające ze „złotej wolności”; w ocenie Witeckiego Kochanowski nie prezentuje „żadnego konkret-

przeciwstawiania osiągnięć lirycznych Jana Kochanowskiego wytworom jego muzy epickiej, deprecjonując te ostatnie⁴. Z pewnością poeta czarnoleski miał niezwykły talent liryczny, ale przy ocenianiu wartości literackiej jego epickich, w tym też „politycznych” dzieł, zbyt często – jak się wydaje – brano pod uwagę standardy ocen estetycznych wykształconych w kulturze XX stulecia, podczas gdy konwencje i reguły szesnastowiecznej poetyki i retoryki narzucały niejako takie sposoby pisania o wydarzeniach politycznych lub historycznych, które w XX i XXI wieku odczytywane bywają jako wierszowana „publicystyka”⁵ czy dzieła z pogranicza literatury pięknej i publicystyki.

Oczywistością jest, iż w polskiej szesnastowiecznej, a także siedemnastowiecznej przestrzeni politycznej prym wiodły oracje, często wygłaszane w trakcie sejmów, sejmików, a nawet nieformalnych zgromadzeń szlacheckich. Chodziło przecież o przekonanie przeciwnika z ławy poselskiej czy senatorskiej, dzięki odpowiedniej sile argumentów, do swych racji. Żywiół retoryczny przeważa więc w wielu utworach politycznych doby staropolskiej⁶. Jan z Czarnolasu w tekstach podejmujących współczesne sobie wydarzenia dziejowe respektował, rzecz jasna, obowiązujące konwencje, reguły i normy, wykazując się przy tym inwencją retoryczną, zgodnie z zaleceniem klasyka:

Zadaniem mówcy jest umiejętność mówienia w sprawach, które przewidziane zostały dla pożytku obywateli na podstawie zwyczajów i przepisów prawnych [...]. Mówca powinien więc posiadać umiejętności w zakresie inwencji, dyspozycji, stylu, zapamiętywania i wygłaszania⁷.

nego programu politycznego”, tamże, s. 5. Skomentować wypada, że w utworze poetyckim niekoniecznie chodzić musi o prezentację politycznego programu. Inny badacz – Igor Kąkolewski rozpatruje *Proporzec...* Kochanowskiego z historycznej perspektywy – jako jeden z wielu tekstów realizujących temat „hołdów pruskich”, co stanowi powielanie wspomnień o hołdzie z roku 1525, które to wydarzenie historyczne traktuje autor artykułu jako jedno z wielu „miejsz pamięci” w kulturze staropolskiej. Zob. I. Kąkolewski, *Hołd pruski z 1525 roku jako „miejsce pamięci” w kulturze staropolskiej*, www.czasy-nowozytne.pl/czasy_23.pdf (dostęp: 21.11.2018).

⁴ Por. T. Ulewicz, *Od wędrówek ludów do Drang nach Osten („Proporzec albo Hołd pruski”)*, w: tegoż, *Kochanowski: świadomość słowiańska. Oddziaływanie europejskie...*, s. 43 i n. Wiktor Weintraub, autor artykułu o polityce w poezji Jana Kochanowskiego, co ciekawe, w ogóle pomija tekst *Proporzec...* w swych rozważaniach, zob. W. Weintraub, *Polityka w poezji Kochanowskiego*, w: *Jan Kochanowski i epoka renesansu. W 450 rocznicę urodzin poety 1530–1980*, red. T. Michałowska, Warszawa 1984, s. 9–41.

⁵ Por. S. Nieznanowski, *Poezja polityczna*, w: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1990, s. 649–654.

⁶ Por. tamże.

⁷ *Rhetorica ad Herennium*, tłum. S. Stabryła, w: *Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór*, oprac. i tłum. S. Stabryła, Wrocław 1983, s. 130–131. Jak wiadomo, sam Kochanowski wygłaszał publicznie przemówienia polityczne, jednak tezy w nich zawarte oceniane były przez współczesnych za błędne, chybione z punktu widzenia politycznych racji i przewidywań, zob. W. Weintraub, *Polityka w poezji Kochanowskiego...*, s. 28–29.

Z literaturoznawczego punktu widzenia sporo nowych spostrzeżeń do badań nad *Proporcem*... wniósł Juliusz A. Chrościcki, który wskazał zarówno ikonograficzne źródła tekstu, jak i docenił wartość poetyckich przedstawień⁸ prezentowanych przez Kochanowskiego. Zwrócił też uwagę na ważną symbolikę proporca oraz jej związek z osobą hetmana Jazłowieckiego, któremu najprawdopodobniej⁹ poświęcił czarnoleski poeta wierszowaną dedykację. Kończąc uwagi o *Proporcu*..., badacz stwierdził niejako intuicyjnie, że utwór ten „powinno się traktować [...] jako wspaniałe dzieło manierystyczne, a więc kunsztowne i skomplikowane w strukturze formalnej czy zawartości treściowej”¹⁰.

Chciałabym zatem prześledzić omawiany utwór pod kątem jego tradycji gatunkowej, poetyckiej *inventio* oraz związku, jaki miał zamysł artystyczny poety z wyrażonymi w dziele treściami ideowymi i politycznymi. Spróbuję mianowicie wykazać, że *Proporzec albo Hołd pruski* jest **epicką pieśnią triumfalną** o ostatecznym zwycięstwie, po wielu wiekach zmagania, Polaków-Słowian nad Zakonem krzyżackim¹¹ oraz o **umocnionej unii lubelską potędze Rzeczypospolitej Obojga Narodów**. Pieśnią, dodam, nawiązującą w swej budowie do epinikionu¹², aczkolwiek wydaje się, że reguły gatunkowe – znane teoretykom i autorom szesnastowiecznym zapewne głównie z lektury dzieł starożytnych¹³ – potraktował twórca *Proporca*..., jak to zresztą zwykł czynić w przypadku wszelkich genologicznych reguł, dość swobodnie. Epinikion ma rozległą tradycję, było uprawiane i wykonywane już przez poetów starogreckich, najpierw jako pieśń chwaląca zwycięzców zawodów sportowych, potem jednak, jako typ ody triumfalnej mogło niejednym szczegółem apelować do narodowej, obywatelskiej dumy [...]. Wysławiało wyczyny triumfatora igrzysk i zasługi jego rodziny i przodków, zarazem drogie danej społeczności

⁸ Badacz zauważył niezwykłą poetykę prezentacji obrazów na fikcyjnym proporcu „z cyklem przedstawień, zupełnie jak na filmowych ujęciach” – zob. J.A. Chrościcki, *Hołdy lenne a ceremonial obrad sejmów*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 174 i n.

⁹ W dedykacyjnym wierszu nie ma nazwiska, zwraca się poeta do „zaczego koronnego hetmana”, ale kontekst pozaliteracki wyraźnie wskazuje na Jerzego Jazłowieckiego, który we wrześniu 1569 r., po sejmie lubelskim, otrzymał godność hetmana polnego koronnego, natomiast po śmierci Mikołaja Sieniawskiego nazywano go „hetmanem wielkim koronnym”. Zob. R. Żelewski, *Jazłowiecki (Monasterski) Jerzy h. Abdank (przed 1510–1575)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XI, z. 48, Wrocław 1964–1965, s. 122.

¹⁰ J.A. Chrościcki, *Paryskie studia*..., s. 116.

¹¹ Co ciekawe, Krzyżacy nazywani są w utworze zamiennie „Niemcami” – por. np. w. 121: „W bok wojska król dwa miecza od Niemców przyjmuje” (mowa oczywiście o sytuacji poprzedzającej bitwę pod Grunwaldem); w. 164: „Wsi i miasta gorają, Niemcy już ustali”; wszelkie cytaty z *Proporca*... podaję za wydaniem: J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1967, s. 79–90.

¹² Por. T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 170.

¹³ Por. tamże. Jak podaje badaczka, jako wzorcowe epinikiony wskazywano w dawnych poetykach sformułowanych utwory: Horacego (*Odae*, I, 37) oraz fragmenty Wergiliuszowej *Eneidy* (*Aeneis*, I, 257–296).

kulty, tradycje, legendy, herosów. Ów drugi, rozbudowany typ epinikionu powstał stosunkowo późno, bo w końcowym dwudziestoleciu VI wieku p.n.e.¹⁴

Z kolei w rękopiśmiennych poetykach staropolskich, jak wykazała Teresa Michałowska, gatunek charakteryzowany był krótkimi określeniami jako „pieśń zwycięstwa”, „śpiew triumfalny” i zaliczany do kategorii *silvae, epica poesis, panegyrica poesis*¹⁵. Siedemnastowieczny polski teoretyk – Maciej Kazimierz Sarbiewski, który niejednokrotnie powoływał się w swej charakterystyce gatunków literackich na dokonania z przeszłości (w tym na polskich autorów XVI stulecia) sytuował tę formę literacką pośród „sylv” i podał jej definicję: „Epinikion jest to pochwała zwycięstwa odniesionego nad wrogami, względnie dziękczynienie za zwycięstwo” (przekład Mariana Plezi)¹⁶.

Dominantą stylistyczną omawianego utworu Jana z Czarnolasu jest, jak sądzię, symbol **proporca**, co znajduje potwierdzenie już w tytule utworu. Łączący dwa elementy tytułu spójnik „albo” wyraża możliwą wymiennosc owych tytułowych członów i ich wspólnotę znaczeniową. Innymi słowy: sensory obrazów „uruchamianych”, dzięki wyobraźni poety, na opisanym w dziele poetyckim proporcu, kojarzone są z wielowiekowym militarnym symbolem chorągwi, a przy tym wydają się silnie powiązane i niejako równoznaczne z symbolicznym znaczeniem lennego hołdu pruskiego. Ten ostatni wyrażać ma ostateczną zwierzchność Rzeczypospolitej nad Prusami Książęcymi. W utworze przypomniany zostaje zarówno hołd z roku 1525, jak i ten późniejszy – znany Kochanowskiemu być może z autopsji – z roku 1569. Przeszłość łączy się w naturalnym ciągu historycznych wypadków z chwalebą terażniejszością. Tytuł utworu stanowi więc ważną wskazówkę dla odczytania znaczeń prezentowanych w tekście przedstawień. Poeta – jak się wydaje – pragnął podkreślić militarny charakter proporca, owej chorągiewki przymocowanej do drzewca lancy (kopii) w dawnym wojsku polskim. Ten kawałek powiewającego na wietrze materiału o charakterystycznych barwach i kształcie był oznaką hufca, a później – pułku kawalerii¹⁷. W omawianym przekazie literackim bez wątplenia położony został nacisk na znaczenie rycerskiej przeszłości, która rzutuje na chwałę i świetność uwznioślanej przez poetę terażniejszości.

Naturalne i celowe wydaje się więc zadedykowanie utworu „zacnemu koronnemu hetmanowi”¹⁸ wojsk polskich, wodzowi militarnej potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Założeniem poetyckiej *inventio* było bowiem

¹⁴ J. Danielewicz, *Wstęp*, w: *Liryka starożytnej Grecji*, oprac. J. Danielewicz, Wrocław 1987, s. XLVIII–XLIX.

¹⁵ T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna...*, s. 170.

¹⁶ M.K. Sarbiewski, *O poezji doskonałej czyli Wergiliusz i Homer (De perfecta poesi sive Vergilius et Homerus)*, przeł. M. Plezia, oprac. S. Skimina, Wrocław 1954, s. 246–247.

¹⁷ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991, s. 933.

¹⁸ Zob. przyp. 9; J. Kochanowski, *Proporzec albo Hołd pruski*, w: tegoż, *Dzieła polskie...*, s. 81.

przytoczenie argumentów przemawiających za wielowiekową świetnością państwa polskiego, ugruntowaną panowaniem dwu ostatnich Jagiellonów. Chodziło też o potwierdzenie trafności i słuszności polityki obydwu tych władców. Argumenty zaprezentował poeta nie wprost, ale za pomocą przenośni i serii obrazów. Ofiaruje bowiem hetmanowi „proporzec pięknie tkany/ I z Helikonu podany/ Od córek wdzięcznej Pamięci”¹⁹, czyli mitologicznej Mnemozynie, matki muz. Przywołany został także prastary topos wyrażający przekonanie o istotnej roli poezji w upamiętnianiu zarówno osób, jak i wydarzeń. Bez łaski muz, córek Pamięci – „Hetman niech, jaki chce, wstanie,/ Sławy trwałej nie dostanie”²⁰.

Ułożony regularnym trzynastozgłoskowcem stychem utwór rozpoczyna się od epickiego opisu hołdu składanego przez młodego „Olbrychta” (Albrechta II) w Lublinie przed obliczem Zygmunta Augusta, w otoczeniu „Senatu koronnego” (wers 23), szlachty i wojska²¹. W opisie tym zaznacza się dostojność władcy, zwanego „pomazańcem bożym”. Trzyma on w ręku insygnia władzy – „jabłko złote” i „złotą łaskę”, a na jego kolanach spoczywa Biblia (w. 3–4). Atrybutem polskiego króla jest również „miecz” („Miecz przed nim srogim”²²), będący wszak od wieków nieodłączną bronią rycerza. Potomek Jagiellonów wydaje się więc kontynuatorem rycerskich tradycji „cnych królów polskich” (w. 27). Konwencjonalne pochwały otrzymał również sam Albrecht II, „zacznych książąt plemię” (w. 25), a zwłaszcza jego ojciec – Albrecht I, co raziło niektórych badaczy odczytujących ten fragment dzieła jako niepotrzebny „panegiryzm pod adresem ojca hołdownika”²³. Twórca czarnoleski musiał jednak respektować obowiązujące wówczas poetów i mówców reguły, a zatem utrzymać tekst w tonie podniosłym. Deprecjonowanie postaci młodego Albrechta nie wchodziło w grę także i z tego powodu, że obniżyłoby rangę opisywanego wydarzenia. Żadna to cześć i żaden honor – otrzymywać wyznaczenie poddaństwa i lojalności od kogoś mało znaczącego i niegodnego. Podkreślanie cnót i dobrego rodu hołdownika uginającego kolana przed kimś jeszcze dostojniejszym²⁴ dodaje powagi i splendoru wydarzeniu oraz poetyckiemu opisowi, co zgodne jest zresztą

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Dokładny opis autentycznej ceremonii znany jest z przekazów historycznych; przypomniał ją dość szczegółowo J.A. Chrościcki, *Paryskie studia nad Janem Kochanowskim...*, s. 110.

²² J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 82.

²³ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna...*, s. 278.

²⁴ Por. w epinikionie Horacego (*Odae* 37, I), uznawanym w dawnych poetykach za „wzorcowy” dla gatunku, a napisanym pod wpływem wiadomości o zdobyciu Aleksandrii i samobójstwie Kleopatry w roku 30 n.e. – zwyciężona królowa ukazana jest jako szlachetna, odważna i pełna godności niewiasta, zob. Horacy, *Wybór poezji*, oprac. J. Krókowski, Wrocław 1975, s. 56: „Ale ona szlachetniej zakończyć chcąc życie/ ani zwyczajem niewiast nie drżała w obawie/ Na widok dobytego miecza, ni też skrycie/ Nie uciekła w daleki świat na szybkiej nawie,/ [...] Tym śmielsza, że sama śmierć sobie obrała” (tłum. J. Zawirski).

z respektowaną przez Kochanowskiego zasadą *decorum* (stylem wzniosłym nie opiewamy lichych zdarzeń i postaci mało znaczących w życiu społecznym czy politycznym)²⁵. Podniosły opis hołdu lubelskiego – do momentu przekazania młodemu księciu proporca – stanowi rodzaj wstępu do części zasadniczej omawianego tekstu, a jest nią poetycka prezentacja szeregu historycznych obrazów rzekomo namalowanych na chorągwi, według słów literaturoznawcy, będącej „realnym elementem ceremoniału lennego [...] z kilku przedstawieniami jako pamiątki z odbytego święta publicznego”²⁶.

Badacze są zgodni, że Kochanowski puścił wodze fantazji, przedstawiając – wzorem Homerowego opisu tarczy Achillesa z *Iliady* lub Owidiuszowego przedstawienia tkaniny Arachne z *Metamorfoz* – nie kilka scen lub pejzaży, ale kilkadziesiąt, i to zarówno na awersie, jak i na rewersie wykreowanego poetyckiego proporca, przy czym obrazy przesuwają się przed oczyma czytelnika niczym taśma filmowa, co dla współczesnego odbiorcy, wychowanego w „obrazkowej” kulturze XXI stulecia, wydaje się szczególnie ciekawe i intrygujące, zważywszy, że dzieło napisane zostało cztery i pół wieku temu. Oczywiście Jan z Czarnolasu, jako szesnastowieczny erudyta, znał z pewnością wypowiedzi Horacego o związku poezji z malarstwem (*ut pictura poesis*), ale i tak kreacje w *Proporcu...* uchodziły zapewne w ówczesnych czasach za nowatorskie. Aby udokumentować charakter omawianego przekazu literackiego jako nawiązującego do poetyki epinikionu, trzeba odpowiedzieć najpierw na kilka ważnych pytań, mianowicie: W jakim celu zostały zaprezentowane owe projekcje z przeszłości, sytuowane w centralnej części utworu? Które wydarzenia historyczne, wybrane wybiórczo z rozległych dziejów ojczystych, uznał Jan z Czarnolasu jako najważniejsze do przedstawienia na symbolicznej chorągwi? I czym umotywowana została ta wybiórczość? Tuż po ich opisaniu następuje bowiem w świecie przedstawionym utworu swoisty czasowy przeskok do teraźniejszości, czyli współczesnych poecie zdarzeń związanych z sejmem lubelskim, uchwaloną na świeżo unią z Litwą, przy czym uwznioślana jest postawa polityczna króla Zygmunta Augusta. To do niego zwraca się poeta z entuzjazmem i gorącym apelem o utrzymanie związku z Litwą, zatem – ostatnia część utworu ma charakter liryczny.

Ważne dla odpowiedzi na wyżej postawione pytania są słowa wypowiedziane na początku utworu, tuż po laudacyjnych frazach określających ojca młodego Albrechta, przystępującego do hołdu przed ostatnim Jagiellonem:

Sprawiedliwość wielka rzecz. Tę po sobie mając,
Zacni królowie polscy, a Boga wzywając
Nieprzyjaciele główne mieczem okrócili
I krzywd swoich nad nimi znacznie się pomścili²⁷.

²⁵ *Rhetorica ad Herennium...*, s. 136 i n. Por. T. Michałowska, *Stosowność*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 787–795.

²⁶ J.A. Chrościcki, *Paryskie studia...*, s. 113.

²⁷ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 83.

Jak zostaje wyjaśnione w dalszych słowach, nieprzyjaciółmi tymi byli wygnani z Syrii Krzyżacy, sprowadzeni przez „pogranicznych książąt narodu polskiego” (w. 51) i zamiast wyrażać wdzięczność za dobra, jakie w Polsce otrzymali, „obrócili [...] groty [...] na swe dobrodzieje” (w. 53–54). Wkrótce po tych wyjaśnieniach następuje seria historycznych obrazów, które stanowią jakby potwierdzenie, egzemplifikację owych wstępnych słów poety o sprawiedliwości, niecnym Krzyżakach i mądrych, zwycięskich polskich władcach. Przykłady te zostają zwielokrotnione, dzięki czemu uzyskujemy rozległą *amplificatio*, potwierdzającą zarówno zmagania władców polskich z Krzyżakami, zwanymi wymiennie Niemcami (opisy na awersie proporca), jak i zaszczytne pochodzenie polskich zwycięzców od bohaterkich Amazonek. One to z męskimi przedstawicielami podbitych przez siebie narodów osiąść miały po obu brzegach rzeki Don, a ich potomkowie, rozprzestrzeniając się po wielu zakątkach Europy, dali ponoć początek różnym słowiańskim nacjiom: dzielnym i walecznym (obrazy na rewersie).

Na pierwszej stronie fikcyjnej chorągwi Chrościcki naliczył ponad czterdzieści przedstawień, gdyż jako prezentację numer 41 uznał opis pierwszego pruskiego hołdu lennego z roku 1525²⁸. W rzeczywistości jest to przedostatnie poetyckie przedstawienie, bo ostatnie stanowi obraz Wisły wpływającej do morza i uroczy epicki obrazek polskiego wybrzeża:

Śrzodkiem tego wszytkiego srebrna rzeka płynie,
Którą, leżąc pod skałą przy powiewnej trzcinie,
Rozciągnęła Wisła leje krużem marmorowym,
Głowę mając odzianą wieńcem rokitowym;
A do morza przychodząc drze się na trzy części.
Tam okręty, a przy nich delfinowie gęści
Po wierzchu wody grają połyskując złotem;
Brzegi burstynem świecą. [...] ²⁹

Zwróćmy uwagę, to nie przypadek, że krajobraz morski znajduje się na samym końcu opisów na awersie chorągwi. Wiąże się on przecież bezpośrednio z wątkiem „krzyżackim” i z walkami kolejnych władców polskich o Pomorze.

Nietrudno zauważyć, że elementu fikcyjnego więcej jest na rewersie proporca i z pewnością uczynił to twórca celowo, posługując się – jak to ujął Tadeusz Ulewicz – „sarmacką terminologią”³⁰, bo chciał w ten sposób

²⁸ J.A. Chrościcki, *Paryskie studia...*, s. 115.

²⁹ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 86.

³⁰ T. Ulewicz, *Od wędrówek ludów...*, s. 45. Nie próbowałabym jednak, jak to czyni badacz, na podstawie *Proporca...* rekonstruować poglądów Kochanowskiego na pochodzenie i pokrewieństwo Słowian. Obrazy na rewersie, aczkolwiek nawiązujące w wielu miejscach do dzieła Miechowity – *Traktatu o dwu Sarmacjach* – mają w sobie dużą dozę ogólności, celowo nawiązują chociażby do mitologii antycznej (np. mitu o porwaniu przez Boreasza – boga wiatrów północnych – królewny ateńskiej Oresteii; poprzewracane przez wiatr drzewa i budowle to być może znak chaosu, wojennej zawieruchy, która miała nawiedzić w przyszłości siedziby Słowian). Poetycki obraz – chociaż fikcyjny, zawiera „prawdę” w swej „ogólności”. To wiedział zapewne Jan Kochanowski, czytany w dziełach antycznych (także w Arystotelesie).

uwznioślić niejasną genezę narodu polskiego. Przedstawienia z mitycznej historii Słowian ściśle współgrają z tym, co zostało opisane na przeciwnej stronie proporca, czyli przede wszystkim z – potraktowanymi wybiórczo – historycznymi faktami. Te ostatnie potwierdzają bowiem sugestię poety, że poskromienie Krzyżaków (Niemców), czego zwieńczeniem miał być hołd młodego Albrechta w Lublinie w roku 1569, nastąpiło z ręki słowiańskiego narodu o godnych i walecznych korzeniach genealogicznych.

Poeta starał się w ujęciu chronologicznym (z małymi odstępstwami od ścisłej kolejności poszczególnych wydarzeń) przedstawić dawne polskie dzieje zgodnie z historyczną prawdą. Co ciekawe, twórca konsekwentnie „maluje” na poetyckim proporcju **wyłącznie te fakty z przeszłości i te zdarzenia, które mają bezpośredni związek z konfliktem z Zakonem krzyżackim, margrabiami brandenburskimi, Czechami – w sporach o ziemię Prus i Pomorza**. Ta wybiórczość uzasadniona jest nie tylko tematyką utworu mającego gloryfikować hołd pruski z roku 1559 i zawartą w tym samym okresie unię lubelską, ale oczywiście też – względami artystycznymi³¹: autor trzyma się mianowicie jednego, „krzyżackiego” wątku, którego zwycięskie zwieńczenie nastąpiło, w mniemaniu poety, w momencie, kiedy – po sekularyzacji Zakonu – świecki spadkobierca krzyżackiej potęgi oddał należną cześć potomkowi Jagiellonów: „A już więc syn książęcy upadł na kolana”³².

Oto niektóre motywy i obrazy z *Proporca...* rozwijające wspomniany „krzyżacki” wątek: gnębienie ludu Mazowsza przez Prusaków, sprowadzenie do kraju Krzyżaków, walki Polaków z Brandenburczykami i Krzyżakami, mądra polityka królów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego: umacniającego siłę Polski mariaż Kazimierza z Aldoną (córką Giedymina – księcia litewskiego), spiskowa polityka Czechów sprzymierzających się z Krzyżakami, próby zawarcia „wieczystego pokoju” z Krzyżakami, małżeństwo Jadwigi z Władysławem Jagiełłą i kolejne sprzymierzenie się Korony z Litwą, bitwa pod Grunwaldem i niekończące się knowania Krzyżaków, następne z nimi wojny – aż do panowania ostatnich Jagiellonów. W trakcie kreacji poetyckich obrazów z ojczystej historii poeta zastosował takie „ozdobniki mowy”³³, które deprecjonują Krzyżaków, a opiewają wielkość polskiego narodu i naszych władców. Przodkowie Polaków nazwani zostają walecznym narodem „Sauromatów”³⁴, a królowie polscy określane są jako „zacni”³⁵, to

³¹ Tadeusz Ulewicz miał rację, dostrzegając w *Proporcju...* ów wątek antyniemiecki (Krzyżacy, jak już wspomniano, w utworze nazywani są zamiennie Niemcami), nie można jednak na tej podstawie stwierdzić, że Kochanowski Niemców wskazuje jako głównych wrogów Rzeczypospolitej; *Proporzec...* poświęcony jest zagadnieniu podporządkowania Rzeczypospolitej Prus i Pomorza, autor zatem konsekwentnie trzyma się jednego wątku, bo tego wymaga poetyka gatunku. Por. T. Ulewicz, *Od wędrówek ludów...*, s. 53.

³² J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 83.

³³ Por. Marcus Tullius Cicero, *Ozdobniki mowy*, w: *Rzymska krytyka i teoria literatury...*, s. 161–190.

³⁴ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 87.

³⁵ Tamże, s. 83.

znaczy godni i obdarzeni cnotą (w sensie rzymskiej *virtus*). Inaczej scharakteryzowano Krzyżaków. I tak na przykład, przy opisie scen z roku 1308, kiedy to margrabiowie brandenburscy najechali Pomorze, wskazuje się na zdradzieckość i zakłamanie zakonników z namalowanym krzyżem na płaszczach. Ci ostatni wygnali, co prawda, napastników z Brandenburgii, ale podstępem sami opanowali Gdańsk, mordując jego załogę i rycerstwo (w. 77–84). Poeta, stosując synekdochę, nazywa więc gdańszczan „owcą”, Brandenburczyków „wilkiem”, a Krzyżaków „psem niepoścignionym”:

Wilkowi owcę odjął pies niepościgniony,
Ale ją sam przedsię zjadł. [...] ³⁶

Temu samemu celowi – przedstawianiu w złym świetle podstępnych Krzyżaków – służy zjadliwa ironia literacka:

Lecz **dobrzy**³⁷ zakonnicy Polaki wygnali
I starostę, a sami zamek otrzymali,
Aż i wszystko Pomorze; król wojnę gotował,
A Czech się przeciw jemu z Krzyżaki spisował³⁸.

Ów historyczny wątek „krzyżacki” uzyskuje – w mniemaniu poety – chwalebne dla Polski zakończenie w postaci poddaństwa książąt pruskich (hołdy lenne). Odzwierciedleniem takiej koncepcji autora jest kompozycja tekstu, który, przypomnę, zaczyna się od opisu hołdu lubelskiego (z 1569 r.) przed obliczem Zygmunta Augusta, a jeden z końcowych „obrazów” na awersie proporca – hołd krakowski z roku 1525, złożony przez Albrechta I Hohenzollerna Zygmuntowi I Staremu, przypomniany zostaje w centralnej części omawianego dzieła. Po raz trzeci powraca obraz hołdu lennego (ale już tego z roku 1569) w zakończeniu całego utworu, już po zarysowaniu obrazów i scen przedstawiających początki Słowian. Mamy zatem do czynienia z podwójnym niejako przeskokiem czasowym – w części początkowej i końcowej tekstu – a to wszystko w celu **gloryfikacji ostatecznego zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem**, który stał się sprzymierzeńcem i przyjacielem. Stąd też wynika nawiązanie do poetyki epinikionu.

Wiele z tych przedstawień zarysowanych na chorągwi można potraktować jako argumenty służące poparciu słuszności polityki ostatnich Jagiellonów i przemawiające za unią polsko-litewską. Wskazanie zakończonych sukcesami posunięć politycznych Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły wyraźnie sugeruje, że ci królowie, decydując się w przeszłości na sojusz z Litwą, znacznie umocnili siłę państwa. Warto więc iść za ich przykładem. Wzorcem negatywnym jest natomiast „wymalowana” na proporcu postać Ludwika Węgierskiego, z głową odwró-

³⁶ Tamże, s. 84.

³⁷ Podkr. T. B.-K.

³⁸ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 84.

coną w tył („Bo się nazad oglądał, na to, co się działo/ Przed nogami, nie patrząc albo dbając mało”³⁹). Niespójność zamierzeń i myśli tego władcy podkreślił poeta metaforą: „król siedział, w myślach swoich rozerwany”⁴⁰. Antywzorcem jest też postać wielkorządcy poznańskiego⁴¹ Wincentego z Szamotuł, który spiskował z Krzyżakami przeciw królowi Łokietkowi (w. 97–99). I chociaż naprawił swój błąd, bo pojednał się z królem, to jego postawa wyraźnie wskazuje, że stawianie własnych interesów ponad dobro państwa jest złe i gorszące. Z kolei przytoczenie przez poetę, za opowieściami historyków średniowiecznych⁴², *exemplum* o zakonnicy Krystynie, która wolała śmierć niż pohańbienie z ręki Litwina poganina (w. 90–93), zaświadczać ma, jak można przypuszczać, o wyższości kulturowej Polaki i Polaków, dzięki którym Litwa została schryścianizowana i niejako „wprowadzona” do cywilizacji europejskiej. Wynika z tego, że postanowienia o unii są korzystne dla obydwu narodów.

Ostatni fragment *Proporca...* ma charakter epicko-liryczny. Frazy epickie, opisowe oddają podniosły charakter politycznej imprezy, która następuje bezpośrednio po scenie zaprzysiężenia przez Albrechta II poddaństwa przed Zygmuntem Augustem. Przy głosie trąb i bębnow rozlegają się strzały na wiwat, a historyczną wagę tej niezwyklej chwili podkreślają dwa rozbudowane porównanie homeryckie. Pierwsze dotyczy wrażeń dźwiękowych:

Jako więc piorun trzaska w niepogodne czasy,
A niebo chmurne huczy i wzruszone lasy,
Łyskawice z obłoków czarnych wynikają,
A śmiertelne narody gromu się lękają:
Taki huk wstał natenczas; [...]”⁴³

Porównanie drugie dokumentuje wielką popularność wydarzenia z 19 lipca 1569 r., które zgromadziło na placu Lublina tłumy ludzi. Kiedy po zakończeniu ślubowania młodego pruskiego księcia król „w płaszczu złotym” (w. 238) podniósł się z tronu –

Ruszyli się z nim wszyscy. Tam, jako więc rany
Zefir na cichym morzu podnosi bałwany
Na pierwszym słońca wschodzie, które póki czują
Łaskawy wiatr, leniwo naprzód postępują,
Potym za duższym duchem coraz gęstsze wstają,
A płynąc przeciw słońcu, daleko błyskają:
Tym kształtem ludzcie wtenczas z miejsca się ruszali,⁴⁴

³⁹ Tamże, s. 85.

⁴⁰ Tamże, s. 84.

⁴¹ Zob. uwagi J. Krzyżanowskiego, *Przypisy* [w:] J. Kochanowski, *Dziela polskie...*, t. 1, s. 549.

⁴² Tamże.

⁴³ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 88.

⁴⁴ Tamże.

Dynamika i wyjątkowy urok pierwszych członów porównań, odnoszących się do świata przyrody, nie tylko doskonale oddają atmosferę panującą na placu miejskim, ale również zaprzeczają wszelkim niesprawiedliwym sądom o rzekomej słabości artystycznej *Proporca*... Tekst Jana Kochanowskiego, aczkolwiek nazwany przez badacza „mianierystycznym”⁴⁵, nie jest przeładowany ozdobnikami retorycznymi, bo psułyby one zamysł artystyczny poety.

Liryczny charakter zakończenia utworu zasygnalizowany został apostrofą do króla, który „przywiódł w jedność dwa wielkie narody/ Życząc Litwie i Polsce wiekuistej zgody”⁴⁶. Wezwania do króla są emocjonalne, o czym świadczą wykrzyknienia i pytania retoryczne. Poeta entuzjastycznie pochwała królewskie starania i działania. Podkreśla, że już przodkowie ostatnich Jagiellonów położyli podwaliny pod aktualny sukces polityczny. Gorąca zachęta, aby postanowienia sejmu lubelskiego weszły w życie, a nie stały się tylko martwymi umowami spisany na papierze, może stanowić, jak zauważył Juliusz Nowak-Dłużewski⁴⁷, parafrazę fragmentów przemówienia w Lublinie Jana Chodkiewicza⁴⁸:

Bo co waży pergamin i gęste pieczęci
Przy piśmie zawieszone, jeśli nie masz chęci?
Co tedy prawem inszy, co nas przysięgami
Wiązali, ty nas sercem zepni i myślami!⁴⁹

Zwracając się cały czas do króla, w podniosłym tonie pochwała poeta jego dzielność i usilne zabieganie o dobro Rzeczypospolitej. Zapewne utwór był napisany na gorąco, tuż po uchwaleniu unii, ponieważ w końcówce poetyckiego przekazu są fragmenty agitacyjne przemawiające za jak najszybszym wejściem w życie postanowień sejmu lubelskiego. Argumentem pierwszym jest stwierdzenie, że w przeszłości wróg (Niemiec) miał przewagę zarówno nad Polską, jak i nad Litwą, dopóty, dopóki obydwa państwa się nie zjednoczyły, „Abowiem przeciw mocy potrzebna jest siła”⁵⁰. Argument drugi, który pojawiał się zapewne i w czasie obrad sejmu lubelskiego, a Kochanowski go tylko powtórzył, brzmi: człowiek ma wrodzoną chęć do jednoczenia się, przyjaźni i do współpracy:

Przeżoż i każdy człowiek ma to z przyrodzenia,
Że chciw do towarzystwa i do zgromadzenia;
Czym by go był na przodku Bóg nie obwarował,

⁴⁵ J.A. Chrościcki, *Paryskie studia...*, s. 116.

⁴⁶ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 89.

⁴⁷ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce...*, s. 277.

⁴⁸ Jan Chodkiewicz na zakończenie obrad w Lublinie wygłosił mowę, w której tak oto uzasadniał trwałość unii: „nie list, nie pergamin, nie pieczęci, ale cnota a chuć ich i miłość powinna do tego je zawżdy wieść będzie [...] aby w tym statecznie i na wieki trwali” – cyt. za J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce...*, s. 277.

⁴⁹ J. Kochanowski, *Proporzec...*, s. 89.

⁵⁰ Tamże.

Źle by się był sam dzikim zwierzom odejmował.
Stąd zbory, stąd urosły miasta znamienite,
Stąd prawa i porządne rzeczypospolite⁵¹;

Gorące popieranie unii w mowie kierowanej do króla podsumowane zostaje dwoma niepodważalnymi argumentami, po pierwsze: „węzeł nieroztargniony” Polski i Litwy wzbudzi lęk u nieprzyjaciół ojczyzny i zapewni pokój oraz bezpieczeństwo narodowi⁵². Po drugie: władca dobrym posunięciem politycznym zapewni sobie wieczną cześć i chwałę. To samo więc nawiązanie do toposu *non omnis moriar*, które pojawia się w części delimitacyjnej utworu – w poetyckim liście do hetmana Jazłowieckiego, znajduje się i w kończącej *Proporzec*... retorycznej agitacji, co stanowi swoistą, kompozycyjną ramę utworu:

[...] swemu imieniowi
Zjednasz cześć nie podległą żadnemu końcowi⁵³.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, *Proporzec albo Hołd pruski* Jana Kochanowskiego nie jest utworem jednolitym pod względem genologicznym. Stanowi oryginalne połączenie epinikionu oraz retorycznej przemowy agitacyjnej (z pogranicza gatunków *genus deliberativum* oraz *genus demonstrativum*⁵⁴). Pomysł, aby usytuować na poetyckim proporcju obrazy-argumenty przemawiające za pochwałą zwycięsko przeforsowanej na sejmie lubelskim (1569) unii polsko litewskiej i gloryfikacją polityki Zygmunta Augusta, można uznać za manierystyczny koncept nawiązujący do horacjańskiej myśli *ut pictura poesis*. Powiązanie natomiast poetyki epinikionu z wierszowaną przemową na rzecz zjednoczenia z Litwą to kolejne oryginalne artystyczne rozwiązanie Jana z Czarnolasu. Niemniej jednak wiersz jako całość mieści się w konwencjach staropolskiej poezji politycznej, która była w znacznym stopniu skrzyżowaniem wierszowanej publicystyki z poezją⁵⁵. Elementy literackiej fikcji (np. mitologiczne odwołania, legendy o Amazonkach i wędrowce ludów, oryginalne porównania homeryckie) łączą się w utworze z odwołaniami do aktualnej i przeszłej historii narodu i są świadectwem zaangażowania Jana z Czarnolasu w aktualne problemy polityczne.

Inna rzecz, że następstwa dziejowe nie potwierdziły entuzjastycznych przewidywań poety. A polscy królowie – co można było przewidzieć na podstawie prezentowanych na poetyckim proporcju historii i obrazów – nie wyciągnęli poprawnych wniosków ani z licznych zdradzieckich knozań

⁵¹ Tamże, s. 90.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Na „doradczy” charakter końcowej agitacji skierowanej do króla wskazują argumenty przemawiające za unią lubelską, natomiast „pokazowy” jej charakter wynika z pochwalnych fraz skierowanych w stronę Zygmunta Augusta. Por. *Rhetorica ad Herennium*..., s. 130.

⁵⁵ S. Nieznanowski, *Poezja polityczna*..., s. 649–654.

krzyżackich, ani z rzekomo pokojowych intencji polityki Zakonu. Nie została dostatecznie wykorzystana ani bitwa pod Grunwaldem, ani ostatnia wojna z Albrechtem Hohenzollernem zakończona hołdem krakowskim w roku 1525. Jak pisze historyk: „Hołd pruski i poprzedzający go traktat krakowski z 8 kwietnia 1525 r., kończący ostatnią wojnę polsko-krzyżacką z lat 1519–1521 i stanowiący o przekształceniu państwa zakonnego w Prusach w świeckie lenno Korony Polskiej, nie zostały łatwo zapomniane w ciągu następnych stu lat, aż do uzyskania przez elektorską linię Hohenzollernów praw suwerennych w Prusach Książęcych w połowie XVII w.”⁵⁶, co doprowadziło do „zerwania zależności lennej w 1657 r.”⁵⁷ Metaforycznie rzecz ujmując – pomimo wielu nadarzających się w przeszłości okazji – nie została ostatecznie urwana głowa hydrze, bo Prusy Książęce, które umocniły swą rangę w Europie, przekształcając się w XVIII stuleciu w mocne państwo, stały się jednym z trzech zaborców Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Piewca jej politycznej potęgi – Jan z Czarnolasu nie mógł tego przewidzieć, co oczywiście nie umniejsza w niczym ani jego poetyckiej sławy, ani artyzmu *Proporca*... Wszak był wyjątkowym poetą, ale nie politykiem.

Bibliografia

- Chrościcki J.A., *Hołdy lenne a ceremoniał obrad sejmu*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999.
- Chrościcki J.A., *Paryskie studia nad Janem Kochanowskim: Podróż do Francji. „Pamiętka”. „Proporzec”*, w: *Artes atque humaniora. Studia o Stanisłao Mossakowski sexagenario dicata*, Warszawa 1998.
- Danielewicz J., *Wstęp*, w: *Liryka starożytnej Grecji*, oprac. J. Danielewicz, Wrocław 1897.
- Łombiowska Z., „*Proporzec*” Jana Kochanowskiego. *Wzory literackie i inspiracje z kręgu sztuk plastycznych*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace historyczno-literackie” 1986, nr 10–11.
- Hartleb M., *Estetyka Jana Kochanowskiego*, cz. 1: *Stosunek poety do sztuk plastycznych*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział Filologiczny” 1922, t. 1, z. 7.
- Horacy, *Wybór poezji*, oprac. J. Krókowski, Wrocław 1975, BN II 25.
- Kąkolewski I., *Hołd pruski z 1525 roku jako „miejsce pamięci” w kulturze staropolskiej*, www.czasy-nowozytne.pl/czasy_23.pdf (dostęp: 21.11.218).
- Kochanowski J., *Proporzec albo Hołd pruski*, w: tegoż, *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1967.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991.
- Korolko M., *Głosy źródłowe do „Proporca albo Hołdu pruskiego” Jana Kochanowskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. XXV.
- Krzyżanowski J., *Przypisy*, w: J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1967.
- Michałowska T., *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa 1966.

⁵⁶ I. Kąkolewski, *Hołd pruski z 1525 roku jako „miejsce pamięci”...*, s. 18 i n.

⁵⁷ Tamże, s. 20.

- Pelc J., *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 1987.
- Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór, oprac. S. Stabryła, Wrocław 1983, BN II 207.
- Sarbiewski M.K., *O poezji doskonałej czyli Wergiliusz i Homer (De perfecta poesi sive Vergilius et Homerus)*, przeł. M. Plezia, oprac. S. Skimina, Wrocław 1954.
- Sinko T., Wstęp, w: J. Kochanowski, *Pieśni i wybór innych wierszy*, Kraków 1927.
- Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze – Renesans – Barok) [hasła: *Poezja polityczna, Stosowność*], red. T. Michałowska przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temariusz, Wrocław 1990.
- Ulewicz T., *Kochanowski: świadomość słowiańska. Oddziaływanie europejskie*, Kraków 2006.
- Ulewicz T., *Świadomość słowiańska Jana Kochanowskiego. Z zagadnień psychiki polskiego renesansu*, Kraków 1948.
- Weintraub W., *Polityka w poezji Kochanowskiego*, w: *Jan Kochanowski i epoka renesansu. W 450 rocznicę urodzin poety 1530–1980*, red. T. Michałowska, Warszawa 1984.
- Weintraub W., *Styl Jana Kochanowskiego*, Kraków 1932.
- Witecki S., *Obraz unii lubelskiej w utworach literackich z lat 1560–1569*, www.akademia.edu/3834079/Obraz_idei_unii_lubelskiej_w_utworach_literackich_z_lat1560-1569 (dostęp: 20.11.2018).
- Żelewski R., *Jazłowiecki (Monasterski) Jerzy h. Abdank (przed 1510–1575)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XI, z. 48, Wrocław 1964–1965.